

dzie można się zastanawiać nad słusznością określenia „narzucenie zasad”, gdyż reguły, o których mowa zostają przyjęte dobrowolnie przez każdego członka tej grupy religijnej przed przyjęciem chrztu.

Z wywiadów przeprowadzonych przez autora artykułu z byłymi Świadkami Jehowy (i osobami, które nadal są w organizacji, ale ukrywają swój negatywny stosunek do wykluczania i naznaczania, gdyż same obawiają się wykluczenia) wynika jednak, że kwestia traktowania osób wykluczonych i odłączonych jest poruszana przed chrztem dość powierzchownie. Spośród pytań przygotowujących do chrztu, wymienionych w książce pt. „Zorganizowani”, kwestii wykluczenia dotyczy tylko jedno pytanie – nr 27¹²: „Jakie działania podejmuje zbór, gdy któryś z jego członków narusza przykazania Boże i nie okazuje skruchy?”. W odpowiedzi zaś podany jest cytat z fragmentu Pisma Świętego. Nie ma pytań dotyczących odłączenia. Osoby udzielające wywiadów często nie zdawały sobie sprawy z tego, jak wygląda daleko posunięty ostracyzm w organizacji, dopóki same go doświadczyły. Najczęściej zrozumienie, na czym polega to zjawisko, przychodziło wraz z wykluczeniem kogoś znajomego ze zboru, ale wiara w to, że unikanie kontaktu służy zarówno członkom społeczności, jak i osobie odrzuconej, tłumiła refleksję nad poczuciem krzywdy i nad tym, czy takie zachowanie ma znamiona przemocy. Ponadto większość osób przyjmujących chrzest¹³ nie zakłada, że kiedykolwiek mogłyby zostać wykluczone lub odejść z organizacji, więc w tym momencie bez przeszkód akceptują jej zasady. Dopiero gdy przestają wyznawać wiarę Świadków Jehowy i doświadczyć wykluczenia, poznają, czym jest ostracyzm. Gdy tracą wszystkich przyjaciół i rodzinę, pojawia się refleksja nad tym, jak krzywdzące jest takie traktowanie.

Warto zwrócić szczególną uwagę na fakt, że zasady mówiące o tym, jak traktować wykluczonych i odłączonych, zostały ustalone przez władze religijne tego wyznania i nad ich przestrzeganiem, a także wyciąganiem konsekwencji w przypadku ich łamania, czuwa cała organizacja. Upraszczając – to organizacja wyklucza i organizacja narzuca reguły dotyczące wykluczeń. Szeregowi Świadkowie Jehowy, którzy muszą przestrzegać tych zasad, aby samemu nie stać się ich ofiarami, są krzywdzeni w takim samym stopniu jak ci, którzy podlegają ostracyzmowi. Podmiotem stosującym przemoc jest więc podmiot zbiorowy, instytucjonalny, dlatego można przyjąć, że w przypadku wykluczeń (aby uprościć, mówiąc o wykluczeniach, mam na myśli również traktowanie osób, które same odeszły z organizacji) mamy do czynienia z przemocą instytucjonalną o podłożu religijnym. To nie cechy osobowościowe członków tego wyznania prowadzą do tego, że niegdysiejsi przyjaciele i członkowie rodziny odwracają się od siebie, ale struktura relacji oparta na zasadach ustalonych przez najwyższe władze organizacji religijnej. Przeciwny Świadek Jehowy nie jest osobą fanatyczną, która z ochotą zerwie kontakty z wykluczonym bliskim, wprost przeciwnie, bardzo często są to ludzie o wysokich standar-

dach moralnych, którzy niestety muszą podporządkować się również zasadom niosącym dodatkowe cierpienie.

W przypadku wykluczenia danej osoby z organizacji religijnej i zakazu utrzymywania kontaktu z bliskimi przepisy świeckiego prawa wydają się być bezradne. Mimo iż Sąd Najwyższy w swojej uchwale stwierdził, że: Rodzice, jak to wyżej wywiedziono, mają obowiązek dbałości o rozwój dziecka w imię jego dobra. Powinni zatem dla pełnego rozwoju jego osobowości umożliwić dziecku kontaktowanie się z jego krewnymi (dziadkami) przy właściwej postawie i korzystnym wpływie na dziecko. Kontakty te, wynikające często z silnych więzów emocjonalnych, zwłaszcza dziadków z wnukami, wychowujących je od niemowlęcia, mogą wpływać na lepsze wychowanie i rozwój duchowy dziecka oraz sprzyjać kontynuowaniu więzów wielopokoleniowej rodziny. Takie zachowanie dziadków, okazywanie przywiązania i dbałości o wnuki nie tylko nie kłóci się z interesem dziecka, ale jest ono dla jego dobra¹⁴. Wydaje się, że powyższe rozważania, można odnieść również do rodzeństwa (w samym uzasadnieniu mowa jest bowiem o krewnych). Tym bardziej, że sam ustawodawca chroni więzi między nieletnim rodzeństwem, w szczególności w art. 58 § 1 zdanie 3 KRiO który stanowi, że w przypadku rozwodu rodziców Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia. Mimo to: „Niestety, ale wydaje się, że nawet gdyby wprost grożono sankcją usunięcia ze wspólnoty za kontakty z wykluczonymi członkami rodziny, to również osoby poszkodowane taką sytuacją nie miałyby skutecznych środków do prawnej ochrony przed takim działaniem. Członkostwo w organizacji jest, przynajmniej w świetle prawa (kwestia psychomanipulacji pozostaje poza obiektem niniejszych rozważań), dobrowolne – teoretycznie więc (ale też pod względem formalnoprawnym, gdy mówimy o osobach posiadających pełną zdolność do czynności prawnych) każdy w sposób nieskrępowany decyduje o członkostwie bądź jego braku, ważąc konsekwencje podjętych w tym przedmiocie decyzji”¹⁵. Sądy nie są również władne do wydawania jakichkolwiek rozstrzygnięć dotyczących krzywd wyrządzanych przez zjawisko wykluczenia. Powołując się na art. 25 § 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej podniósł sąd, że z uwagi na sformułowany w nim nakaz bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych i obowiązek poszanowania autonomii kościołów i związków wyznaniowych, sąd państwowy nie ma uprawnień do badania zasadności decyzji kościołów czy związków wyznaniowych, wynikających z wyznawanej przez nie religii, w tym decyzji dotyczących wykluczenia ze społeczności religijnej. Jest to bowiem decyzja mająca charakter ściśle religijny. Sądy powszechne nie mogą w związku z tym oceniać także krzywdy moralnej wywołanej tymi decyzjami i na podstawie tej krzywdy na mocy art. 448 kc zasądzać zadośćuczynienia¹⁶.

¹² *Zorganizowani*, Towarzystwo Biblijne i Traktatowe – „Strażnica”, 2015, s. 193.

¹³ Kwestia przyjęcia chrztu jako momentu granicznego jest bardzo ważna ze względu na to, że wykluczenie i odłączenie dotyczy jedynie tych, którzy przyjęli chrzest w religii świadków Jehowy.

¹⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1988 roku (sygn. III CZP 42/88).

¹⁵ Opinia prawna radcy prawnego Piotra Motyla z Kancelarii Radcy Prawnego Piotr Motyl, wydana dla autora artykułu.

¹⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 sierpnia 2003 r. (VI ACa 81/03)